Nr 522. **Kraków, Sroda 15 Listopada 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zaostrzenie się sytuacyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Izby miało przebieg bardzo burzliwy, zwłaszcza w czasie mowy hr. Stuergkha, którego wywody, a głównie oświadczenie, że rząd nie byłby w stanie wykonać uchwał, przeciw którym się oświadczył, a które komisya mimoto przyjęła, wywołało burzliwe przerywania i krzyki, nietylko na ławach socyalistów, ale i posłów wiedeńskich i kilku innych posłów miejskich. Słyszano okrzyki: „Precz z Stuergkh'em!“ „Niewolnik Węgier!“ „Honorowy członek rządu węgierskiego!“ Pos. Heilinger wołał: „My na to nie pozwolimy! Pan jesteś już gotów, Ekscelencyo! Z takim rządem nie można pracować!“ Pos. Hildebrand zbliżył się z podniesionemi pięściami do ławy ministeryalnej, krzycząc: „Nie jesteśmy niewolnikami Węgier! To skandal!“ Pos. Diamand wołał: „Wstydź się pan! Rząd potrzebuje ustawy wojskowej. Pan zobaczysz, czy pan nie będziesz respektował uchwał Izby!“ i t. p. Krzyki te trwały przez cały czas mowy hr. Stuergkha.

Skutki tej mowy prezydenta ministrów nie dadzą się obecnie osądzić. „Die Zeit“, która zajmuje wobec obecnego rządu stanowisko opozycyjne, zaznacza opinię niektórych posłów, że hr. Stuergkh z umysłu wygłosił taką mowę, aby sprowokować Izbę i stworzyć przez to sytuacyę, którąby usprawiedliwiła wyłączenie parlamentu z rządów. W każdym razie mowa hr. Stuergkha wywołała zaostrzenie sytuacyi. Zupełnie bowiem teraz niewiadomo, jak wypadnie głosowanie nad wnioskami, proponowanemi przez komisyę drożyźnianą, a przeciw którym tak stanowczo oświadczył się wczoraj hr. Stuergkh. Posłowie wiedeńscy, należący do Związku niemieckiego, grożą wystąpieniem ze Związku, gdyby Związek głosował przeciw wnioskom komisyi drożyźnianej.

Tuż po posiedzeniu Izby odbyło się posiedzenie komisyi drożyźnianej; na porządku dziennym stała sprawa subwencyj rolniczych. Do dyskusyi nad tą sprawą nie przyszło. Pierwszy zabrał głos przewodniczący i referent komisyi poseł Erb, który postawił wniosek, aby wyrazić rządowi ubolewanie z powodu wczorajszej mowy hr. Stuergkha. Hr. Lasocki wystąpił ostro ze stanowiska agrarnego przeciw wywodom posła Erba, jako referenta komisyi, zaznaczając, że mowa jego była jednostronną i stronniczą. Poseł Lasocki zgłosił wniosek, aby komisya uchwaliła votum nieufności dla posła Erba. Poseł Haller wziął rząd w obronę. Poseł Gloeckner zaś oświadczył, że najlepszą odpowiedzią na wczorajszą mowę hr. Stuergkha byłoby demonstracyjne złożenie mandatów przez wszystkich członków komisyi. Poseł Lasocki postawił wniosek o zamknięcie dyskusyi i przy tej sposobności okazało się, że nie ma kompletu, ponieważ wielu posłów wyszło umyślnie ze sali.

Nowe podatki.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 15 listopada.

Minister skarbu przedłożył wczoraj Izbie posłów następujące projekty ustaw: W sprawie zmiany podatku od piwa, w sprawie podatku od wódki, w sprawie uregulowania przekazywania z funduszów państwowych do funduszu krajowego i w sprawie obniżenia wymiaru podatków realnościowych, dalej w sprawie podatku konsumcyjnego od win musujących, w sprawie podatku od samochodów, należytości przy spadkach i darowiznach. Pierwsze trzy projekty ustaw, o zmianę podatku od wódki i piwa, oraz w sprawie przekazywań, jakoteż zniżenie podatku realnościowego stają w ścisłym związku z akcyą dla sanacyi finansów krajowych, przy podatku od piwa przewidziane jest także inkamerowanie dodatków krajowych.

Od poprzednich przedłożeń różni się nowe przedłożenie o przekazywaniu przedewszystkiem tem, że w większej mierze przyznaje funduszowi krajowemu udział w zwiększonych dochodach państwowych od podatku od piwa i wódki na cele sanacyi finansów krajowych. Dotychczasowe przekazywanie pozostanie o ile możności niezmienione i podwyższone będzie też przez nowe przekazywania, które się będą odbywały według klucza konsumcyi. Podatek wódczany, wynoszący dziś 90 hal., ma wynosić 1 K 40 hal., a kraje w przyszłości zamiast 20 hal. od litra mają z tego otrzymywać 60 hal., tak, że z podwyższenia 50 hal. przypada na sanacyę finansów krajowych 40 hal.

Podatek od piwa podwyższa się z 34 h na 80 h od stopnia hktl. wobec propozycyi w roku 1909 więcej o 10 h i wynosi około 5 K od hktl., w co jest jednakże także wciągnięty podatek krajowy, który w niektórych krajach wynosi 4 K od hektolitra.

Rozdział następuje według konsumcyi. Ogólnie kraje dostaną następujące sumy: 21·5 mil. kor. z podatku osobisto-dochodowego, około 49·6 milionów z podatku wódczanego i około 56 mil. kor. z podatku od piwa, razem okrągło 126 milionów koron. Z tego jest 28 milionów koron nową sumą, przekazaną z podatku wódczanego, podczas gdy przekazywanie z podatku od piwa przedstawia się po części jako odszkodowanie za zniesienie podatku krajowego po części jako nowy dochód.

Po przejściowym czasie, w którym nastąpi zmniejszenie konsumcyi, można liczyć, że przekazana kwota z podatku wódek wyniesie 64, a z piwa około 70 milionów koron. Skarb państwa zadowolni się zwiększonym dochodem około 8 mil. kor. z podatku wódczanego i 5½ mil. od piwa.

Przy przedłożeniu o przekazaniu zawisłem jest od uchwały Sejmu krajowego uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatku krajowego.

Postanowienia o rozdziale kontyngentu alkoholu musiały być zastosowane do zmienionych stosunków o tyle, że musiano przeprowadzić dla udziału gorzelni rolniczych, które w tym czasie powstały, pewne zmiany w rozdziale kontyngentu.

Bonifikacya eksportowa została w tym kierunku rozszerzoną, że warunkowo rozszerzono aż do 10 h od litra alkoholu za pierwsze 4 lata po wejściu ustawy w życie, do 9 h w piątym roku, do 8 h w szóstym roku.

Ustawa o podatku spadkowym przewiduje progresyę tego podatku i zawiera różne zmiany projektu, przedłożonego przedtem w parlamencie. Natomiast została zatrzymana wolność od podatku dla najmniejszych spadków dla najbliższych krewnych i zniżenie podatku dla zapisów na cele humanitarne, szkolne i dobroczynne. Rząd spodziewa się z tego podatku dochodu 20 mil., z podatku od win musujących 1,650.000 kor.

Polacy a nowy gabinet.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 listopada.

Dr Braf przyjeżdża do Wiednia we czwartek, prawdopodobnie w tym dniu ogłoszoną będzie jego nominacya na ministra rolnictwa. — Wiadomość, jakoby równocześnie stała się aktualną kwestya powołania drugiego Polaka do gabinetu, jest bezpodstawną. Nietylko całe Koło polskie, ale i prezydyum Koła wyraziło zdziwienie z powodu wczorajszej wiadomości „N. Freie Presse“, twierdząc, że nic im absolutnie nie wiadomo, jakoby toczyły się takie rokowania, lub jakoby Koło polskie żądało obecnie powołania drugiego swego reprezentanta do gabinetu. Przypuszczają tylko, że pewna mała grupa z niewiadomej przyczyny prowadzi na własną rękę taką akcyę. — Co się tyczy wiadomości o ewentualnem objęciu teki przez Bilińskiego, zapewniono mię ze strony informowanej, że dr Biliński oświadczył kategorycznie, iż nie ma wcale zamiaru objęcia teki skarbu.

Koło polskie a urzędnicy.

(Telefonem.)

Z sekretaryatu Koła polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Wiedeń, 15 listopada.

Z licznych manifestacyi, dochodzących do wiadomości członków Koła polskiego, odnosi się wrażenie, że w sferach urzędniczych panuje o akcyi Koła polskiego w sprawie urzędniczej zapatrywanie, jakoby Koło zamiast zamierzonego przez rząd podwyższenia dodatku aktywalnego żądało obok niektórych, na daleką metę obliczonych urządzeń humanitarnych, tylko udzielenia jednorazowego dodatku drożyźnianego. Wobec tego stwierdzić potrzeba, że Koło polskie zaraz w pierwszych dniach sesyi jesiennej uchwaliło poruszyć przeprowadzenie całego szeregu środków, celem stałej poprawy bytu urzędników, w szczególności zaś zaprowadzenie awansu czasowego. Dopiero, kiedy później okazało się, że ustawodawcze sfinalizowanie tak wielkiego dzieła wraz z uzyskaniem żądanych w tej sprawie przez rząd środków pieniężnych może nie da się na pewne uskutecznić przed końcem bieżącego roku, uchwaliło Koło polskie na jednem z późniejszych posiedzeń (dnia 28 października b. r.) zażądać na ten wypadek udzielenia jednorazowego dodatku drożyźnianego, równocześnie ustalenia przez Radę państwa środków, potrzebnych do zrealizowania całej akcyi.

W tej myśli podał prezes Koła polskiego na konferencyi u prezydenta ministrów 10 b. m. następujące propozycye do dyskusyi:

1) Wzywa się rząd, aby w najbliższych dniach wniósł projekt ustawy, według którego funkcyonaryusze państwowi (urzędnicy do VI rangi włącznie) otrzymać mają dodatek drożyźniany, płatny 2 stycznia 1912 r., zmniejszający się procentowo w miarę wysokości płacy.

2) Wzywa się rząd, aby z możliwym pośpiechem wniósł projekt ustawy, według którego uregulowanie kwestyi urzędniczej ma być dokonane najpóźniej do 30 czerwca 1912 r. na następujących podstawach:

a) Awans czasowy na podstawie pragmatyki służbowej.

b) Finansowe poparcie ze strony państwa urzędniczych stowarzyszeń mieszkaniowych i konsumcyjnych.

c) Poparcie ze strony państwa finansowych instytucyj, obliczonych na przeprowadzenie oddłużenia urzędników.

d) Poparcie przez państwo sanatoryów i t. p. przeznaczonych dla urzędników.

e) Uregulowanie płac i stosunków służbowych wszystkich sług państwowych, nienależących do kategoryi urzędników, względnie ubezpieczenie na starość służby prowizorycznej tej kategoryi.

Następna konferencya w tej sprawie odbędzie się u prezydenta ministrów we czwartek, 16 b. m.

O awans urzędników.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń. Subkomitet komisyi urzędniczej dla spraw urzędników kontraktowych zakończył swe prace. Uchwalono zaproponować plenarnej komisyi polecenie rządowi podwyższenie procentowe względnie systematyczne ustalenie ponad poprawę, przewidzianą przez rząd, płac kontraktowych urzędników wszystkich kategoryi, oraz polecić pełnej komisyi przyjęcie wypracowanego przez subkomitet projektu ustawy w sprawie uregulowania awansu pomocników kancelaryjnych, jakoteż stanowiska i płacy oficyantów kancelaryjnych.

Na posiedzenie subkomitetu dla spraw urzędników państwowych i służby państwowej sprawozdawca dr Waber referował o awansie czasowym, biorąc jako podstawę dawniejsze sprawozdanie subkomitetu o wnioskach Prohaski i Stoelzla. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd zamierza zająć stanowisko co do będących w dyskusyi propozycyi w najbliższy czwartek. Wobec tego członkowie subkomitetu dali wyraz przekonaniu, że należałoby zaniechać powzięcia ostatecznej uchwały do chwili zajęcia przez rząd stanowiska, że jednakże bez dalszej zwłoki należy przedyskutować sprawozdanie i propozycye sprawozdawcy.

Parlament a drożyzna.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 15 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów pos. Erb uzasadniał wniosek komisyi co do nieograniczonego dowozu mięsa argentyńskiego i występował przeciw ewentualnemu przyznaniu Węgrom kompensat.

Pos. Jerzabek uzasadniał wnioski w sprawie czasowego zezwolenia na dowóz sacharyny, w sprawie wdrożenia rokowań z kartelem cukrowym o zniżenie cen cukru, oraz o przyznanie Rosyi większego kontyngentu eksportowego.

Przemawiali następnie sprawozdawcy wniosków dalej idących, które w komisyi pozostały w mniejszości, mianowicie pos. Renner, Steinhaus, Haller, Spacek i Marek.

Sprawa importu mięsa.

Sprawozdawca mniejszości Steinhaus scharakteryzował dwa punkty widzenia, które objawiły się w obradach komisyjnych, i podniósł dalej, że z oświadczeń przedstawicieli rządu należało wnioskować, że w razie przyjęcia wniosków Rennera, Wabera i Jerżabka rząd nigdy nie mógłby w przyszłości zezwolić na przywóz mięsa argentyńskiego, a więc przez przyjęcie podobnych wniosków sprawa mięsa wogóle nie byłaby załatwioną. Austrya nie posiada żadnych środków, aby zmusić Węgry do ustępstw. Dlatego leży także w naszym interesie nie prowokować tu konfliktu z rządem węgierskim tem bardziej, że wartość eksportowanych z Austryi artykułów handlowych wynosi 1400 milionów, zaś wartość importowanych z Węgier do Austryi tylko 900 milionów. Ze względu na to mowca stawia następujący wniosek pośredniczący: Wzywa się rząd, aby w ramach dopuszczalnych usilnie się starał o przywóz mięsa z krajów bałkańskich, ewentualnie z Argentyny, choćby z ograniczeniem co do ilości i czasu.

Sprawozdawca mniejszości poseł Haller zwalcza przedewszystkiem twierdzenie a braku bydła w Austryi. Twierdzenie to zostało już odparte przez sprawozdanie targowe. Wypadki, gdzie dowóz bydła pozostaje w tyle za popytem, stanowią już wyjątki i są następstwem chwilowych niekorzystnych stosunków. Co dotyczy stosunków weterynaryjnych w Argentynie, to weterynarze stwierdzili w komisyi, że import mięsa argentyńskiego może oddziałać bardzo niekorzystnie na rodzimą hodowlę bydła. Powoływanie się na przykład angielski jest zupełnie błędnem. Niemcy n. p. stoją na tem samem stanowisku co my i są przeciwni importowi mięsa argentyńskiego. Długie lata rolnicy, a specyalnie mali włościanie, dopłacali do hodowli bydła. Ledwo się stosunki po części poprawiły, już powstaje krzyk, że rolnicy wyzyskają ludność miejską. Nie można zaprzeczyć, że w miastach ceny mięsa niekiedy są nadzwyczaj wysokie i nie stoją w żadnym stosunku do cen towaru żywego. Tutaj należy wprowadzić zmiany. Usunąć należy najrozmaitszych pośredników. Można wiele zdziałać specyalnie w drodze administracyi gminnej. W rzeczywistości można stwierdzić w Austryi nie zmniejszenie się, lecz wzrost ilości bydła. Mowca wskazuje konieczność podjęcia kroków dla podniesienia hodowli bydła i prosi o przyjęcie wniosku mniejszości, z którego w komisyi tylko dwa punkty poddane były pod głosowanie, ponieważ inne przez przyjęcie wniosków Jerzabka i Rennera stały się bezprzedmiotowemi. Wniosek mowcy brzmi:

„Wobec tego, że na podstawie sprawozdań weterynaryjnych nie da się zaprzeczyć istnieniu weterynaryjno-policyjnych obaw co do przywozu mięsa argentyńskiego i wobec tego, że na podstawie § 12 umowy konieczne jest porozumienie się rządów, nie jest jednakże wskazanem, aby za zezwolenie importu tego mięsa można było dać rekompensaty Węgrom należy odstąpić od planu przywozu tego mięsa. Wzywa się rząd, aby natomiast poczynił zarządzenia dla zorganizowania dowozu mięsa rodzimego i żywego bydła do miast austryackich i poczynił przygotowania, aby pośrednictwo odpowiednio do celu usunięte zostało a tem samem, aby przeciwdziałać nadmiernej drożyźnie mięsa, równocześnie jednakże ewentualny ubytek chwilowy wyrównać przez import mięsa z Serbii. Równocześnie należy także wszystko uczynić dla podniesienia hodowli bydła rodzimego i aby o tem zdano w najkrótszym czasie sprawozdanie Izbie“.

Pos. Marek uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie otwarcia granicy rosyjskiej dla przywozu żywego bydła, mięsa i drobiu. Mowca wskazał na wielką ilość bydła w Rosyi i podniósł, że stosunki weterynaryjne w Rosyi i w Królestwie Polskiem według orzeczenia znawców znacznie się poprawiły. Zarazy wśród bydła pojawiają się tam tylko sporadycznie, niema więc powodu zamykania granic. Także członkowie Koła polskiego pp. Buzek, oraz przedstawiciele wielkich miast Leo i Tertil żądali tego samego. Mowca prosi o przyjęcie swego wniosku.

Oświadczenie hr. Stürgkha.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh oświadczył, że rząd przyłącza się do programu poprzedniego gabinetu w sprawie podniesienia produkcyi i ułatwienia komunikacyi między producentami a konsumentami. Rozpoczęte w tym celu prace będzie obecnie rząd gorliwie dalej prowadził. — Mowca zapowiedział dalej akcyę rządu w kwestyi reformy podatków konsumcyjnych i w sprawie wznowienia działalności państwa na polu inwestycyj, celem dostarczenia ludności zarobku i podniesienia jej siły gospodarczej. Prezydent ministrów nie może dzisiaj podać szczegółów programu tej akcyi, może jednakże wskazać na razie tylko na **stanowczy zamiar wdrożenia akcyi w sprawie nowell do ustawy o budowie dróg wodnych,** która da ludności sposobność zarobkowania.

W sprawie importu mięsa argentyńskiego obecny rząd, tak jak poprzedni, zajmuje to samo stanowisko prawne, że o ile chodzi o import, połączony z obawami weterynaryjno-policyjnemi, wykluczonem jest jednostronne postępowanie jednej połowy monarchii. Nie oznacza to zależności od Węgier, lecz zupełne równouprawnienie. Przerwane chwilowo rokowania z Węgrami o pozwolenie na przywóz mięsa argentyńskiego będą dalej prowadzone. Prezydent ma nadzieję, że lojalne stanowisko rządu austryackiego odpłacone będzie przez Węgry wzajemnością. Prezydent ministrów prosi więc, aby Izba nie postępowała jednostronnie. Dlatego nie może prezydent ministrów zgodzić się na zasadniczą zmianę dotychczasowego stanowiska prawnego, czem byłoby przyjęcie wniosków Jerzabka i Rennera. Prezydent prosi o odrzucenie tych wniosków, ponieważ nie byłby w możności wypełnienia ewentualnych dotyczących ustaw.

Mowę prezydenta ministrów przerywali socyaliści i poszczególni posłowie wiedeńscy rozmaitymi wykrzyknikami. Także przy końcu mowy słychać było w Izbie głośne protesty.

Dyskusyę następnie przerwano. Przy końcu posiedzenia poseł Glockner w formie zapytania do prezydenta krytykował ustęp mowy, w którym premier oznajmił, że nie mógłby ewentualnej uchwały Izby wypełnić.

Wiceprezydent Romańczuk odpowiedział, że poda to zapytanie do wiadomości prezydenta.

Między wnioskami znajduje się wniosek pos. Średniawskiego w sprawie zaprowadzenia ogólnego podatku osobisto-dochodowego przy uwzględnieniu „minimum“ egzystencyi i Jedynaka w sprawie zmiany ustawy wojskowej co do prawa reklamacyi. Pos. Bis wniósł interpelacyę w sprawie zabicia obywatela państwa austryackiego Marcina Cudziły na granicy rosyjskiej przez strażnika granicznego.

Następne posiedzenie z powodu przypadającego dzisiaj święta Leopolda, patrona Dolnej Austryi, odbędzie się we czwartek.

O zdrojowiska galicyjskie.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya właścicieli galicyjskich zdrojowisk z hr. Józefem Potockim na czele, która ministrowi Zaleskiemu przedstawiła potrzeby zdrojowisk galicyjskich, w szczególności potrzebę wydzierżawienia Krynicy. — Dziś uda się deputacya do prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego.

Sprawa chełmska.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Komisya, wybrana przez Dumę, dla obrad nad projektem ustawy o utworzeniu nowej gubernii chełmskiej, przyjęła rezolucyę, wyrażającą życzenie, aby rząd wszedł w porozumienie z Watykanem, w celu stopniowego zaprowadzenia osobnego nabożeństwa i kazań w języku rosyjskim w kościołach rzymsko-katolickich tych okręgów parafialnych, w których mieszka także ludność rosyjska.

Parlament niemiecki a zagraniczna polityka rządu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego sekretarz państwa Delbrück oświadczył wczoraj imieniem rządu związkowego, że kierownictwo państwa w porozumieniu z rządami związkowymi, po bardzo poważnem studyum, przyszło do przekonania, że niemiecko-francuska umowa z dnia 4 b. m. nie potrzebuje dla swej ważności zgody ciał ustawodawczych. Z drugiej strony jednakże nie można zaprzeczyć, że wielkie wydatki na urządzenie i rozwinięcie kolonii czynią usprawiedliwionem żądanie, aby przez zmianę obowiązującego stanu prawnego ciałom ustawodawczym przyznać w większej mierze, niż dotąd, współdziałanie w pozyskiwaniu i odstępywaniu obszarów kolonialnych. Z postawionych wniosków najbardziej odpowiada zapatrywaniom całej Izby wniosek Hartlinga, rząd związkowy jest więc gotów z zastrzeżeniem bliższej dyskusyi co do tekstu postanowienia przychylić się w tej drodze do życzeń parlamentu.

Według wniosku Hartlinga po § 1 ustawy o koloniach ma być włączone następujące postanowienie: Granice każdego obszaru ochronnego mogą być zmienione tylko w drodze ustawy.

O mandat złoczowski.

(Telefonem).

Lwów, 15 listopada.

W okręgu Złoczów-Zborów-Założce-Jezierna stosunki ułożyły się o tyle pomyślnie, że zgłoszeni początkowo kandydaci polscy cofnęli swoje kandydatury, tak, że pozostała jedynie kandydatura byłego ministra dla Galicyi, dra Dulęby. Na niedzielnem zgromadzeniu w Zborowie, na którem dr Dulęba wygłosił mowę programową, komitet uchwalił jednomyślnie poprzeć jego kandydaturę.

Wczoraj w Złoczowie przyjął komitet do wiadomości rezygnacyę p. M. Srokowskiego i zatwierdził kandydaturę dra Dulęby. Wszystkie stronnictwa polskie w tym okręgu zgodziły się oddać swe głosy na dra Dulębę przy wyborze w dniu 20 b. m.

Niebezpieczeństwo jednak nie zostało jeszcze przez to usunięte — jak pisze „Gazeta Narodowa“ — albowiem poseł Breiter bardzo energicznie i „wymownie“ popiera syonistę Reizesa i grupuje koło jego kandydatury wyborców ruskich. Żydom zaś wskazuje, że mandat z tego okręgu, dzierżony dawniej przez posła Golda, i teraz się żydom należy. Potrzeba więc bardzo wytężonej i solidarnej akcyi, celem salwowania tego mandatu dla Koła polskiego.

Ucieczka Siczyńskiego.

Lwów, 15 listopada.

Ze Stanisławowa donoszą: Śledztwo w sprawie ucieczki Siczyńskiego gmatwa się coraz bardziej. — Na poczcie tutejszej przytrzymano kartkę z podpisem „Mirosław“ i serbską marką, adresowaną do jednego z tutejszych działaczy ruskich. Pokazało się, że był to figiel, gdyż stwierdzono, że markę serbską przylepiono na tej kartce w Stanisławowie.

„Gazeta Wieczorna“ donosi ze sfer urzędowych, że dzisiaj nastąpi senzacyjne aresztowanie dwóch urzędników ruskich.

„Rusłan“ donosi: Wskutek notatki „Słowa Polskiego“, donoszącej, że dzień przed ucieczką Siczyńskiego bawił w Stanisławowie znany z ofiarności na cele ukraińskie lwowski adwokat dr Fedak, policya lwowska przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizyę.

Dalsze aresztowania.

Stanisławów, 15 listopada.

Sędzia śledczy zawiesił wczoraj areszt nad tutejszym uczniem gimnazyalnym Wajdą, wyznania rzymsko-katolickiego, który sam zgłosił się do sądu z ważnemi — jak mówił — zeznaniami w sprawie ucieczki Siczyńskiego. Tymczasem w zeznaniach tych tak się powikłał, iż sędzia śledczy uważał za stosowne zarządzić jego aresztowanie. Jest on podejrzany o udział w komplocie i o zamiar celowego wprowadzenia policyi w błąd.

Podczas rewizyi w mieszkaniu aresztowanego Nudy znaleziono koszulę, bogato wyszywaną w ruskie narodowe barwy. Osoby blisko rodziny Nudów stojące opowiadają, że Nuda, dając żonie ową koszulę do wyszywania, mówił, że Siczyński będzie ją nosił w Kanadzie.

Siczyński w więzieniu.

Lwów. W komunikacie nadprokuratoryi, wyjaśniającym stosunki w stanisławowskiem więzieniu, podniesiono, że Siczyńskiego umieszczono w Stanisławowie ze względów na stosunki zdrowotne i bezpieczeństwa w tem więzieniu.

Siczyński pozostawał w pierwszej t. j. najostrzejszej klasie dyscyplinarnej i podlegał wszystkim ograniczeniom tej klasy. Mógł być odwiedzany przez rodzinę co 2 miesiące. W tym odstępie czasu wolno mu było wysłać i otrzymać 1 list i wolno mu było z zarobionych pieniędzy użyć na poprawę wiktu tygodniowo najwyżej 50 hal. Jak się nadprokurator Hinze podczas corocznej kontroli i obecnie podczas przeprowadzonych na miejscu osobnych dochodzeń przekonał, przepisy były ściśle do Siczyńskiego stosowane. Siczyński pracował zawsze w warstacie stolarskim przez cały dzień i wykonywał też roboty przy uprzątaniu więzienia razem z więźniem Wasylem Chomyszem, z którym był razem umieszczony. Więzień Chomysz jest gospodarzem, analfabetą, odsiaduje od r. 1904 karę za zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Był karany dyscyplinarnie raz tylko za udział w buncie więźniów w r. 1904.

Odmawiano prośbom, wniesionym przez samego Siczyńskiego i jego matkę, o pozwolenie mu na czytanie gazet, a chociażby tylko urzędowej gazety, o zwolnienie go od popołudniowej pracy w warsztacie, o pozwolenie na częstsze widywanie się z rodziną i dopuszczenia więcej jak dwóch osób do odwiedzin. Nie udzielono Siczyńskiemu zgoła żadnych udogodnień ani co do wiktu, ani też co do zajęcia. Odmówiono też prośbie matki Siczyńskiego o wezwanie dra Jarosiewicza do plombowania zębów jej synowi. Ani co do zachowania się Siczyńskiego, ani też dozorców wobec niego nic takiego nie doszło dotychczas do wiadomości dyrekcyi, co mogłoby być powodem wydania wyją-

towych zarządzeń, nie leżących zresztą w zakresie działania tutejszej nadprokuratoryi państwa. — Komendantem oddziału, na którym pozostawał Siczyński, był starszy dozorca Michał Wyrwa, narodowości polskiej. On dozorował służbę innych dozorców i zachowanie się Siczyńskiego. Kierownikiem warsztatu stolarskiego był dozorca Ludwik Czapski, także narodowości polskiej. Z czterech aresztowanych dozorców jest trzech, według ich zeznań, rzymsko-katolickiego wyznania.

Wypadek Sienkiewicza na polowaniu.

„Gazeta Warsz." donosi: Wczoraj rozeszły się po Warszawie niepokojące wieści o wypadku, jakiemu uleść miał na polowaniu Henryk Sienkiewicz. Mówiono, iż znakomity nasz pisarz skutkiem nieostrożnego strzału jednego z myśliwych został raniony, przytem śróciny utkwić miały tak głęboko, że dla ich wydobycia trzeba uciec się do pomocy prześwietlania promieniami Roentgena. Wieści te na szczęście okazały się mocno przesadzone. W istocie rzecz się tak miała:

Polowano w jednym z majątków w okolicach Warszawy na bażanty. O zmierzchu, gdy myśliwi z trofeami powracali do domów, jednemu z nich wyrwało się z pod nóg stado kuropatw. Myśliwy strzelił tak niefortunnie, iż śróciny poszybły w stronę grupy myśliwych, w której był Sienkiewicz. Jedna ze śrócin z rykoszetu uderzyła autora „Wirów" w czoło ponad okiem, druga utkwiła poniżej kolana. Obie zasiadły o tyle głęboko, że wyjąć ich zwykłymi sposobami nie udało się, a stąd wynikła potrzeba prześwietlania. Stan zdrowia znakomitego pisarza jest na szczęście jak najpomyślniejszy.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Warszawa. Stan zdrowia Sienkiewicza nieco się poprawił. Istnieje tylko niebezpieczeństwo dla lewego oka, albowiem kilka ziarn śrutu ugrzęzło nad tem okiem, a wyjęcie ich przedstawia pewne trudności.

Petersburg. (Pet. ag.) Doniesienie o wypadku Sienkiewicza, wedle nadeszłych tu wiadomości, jest mocno przesadzone, tylko śrut odbity zranił go w czoło. Sienkiewicz zresztą jest zupełnie zdrów.

Wiedeń. Wszystkie dzienniki tutejsze, donosząc o wypadku Sienkiewicza na polowaniu, piszą o Sienkiewiczu z pełnem uznaniem. „N. Fr. Presse" pisze między innemi, że Sienkiewicza można nazwać Mackartem literatury, który umiał starożytny Rzym przedstawić tak pięknie i barwnie. Dziennik podnosi jego głęboką miłość dla narodu i sympatye, jakiemi Sienkiewicz darzy wszystkich uciśnionych.

„N. W. Tagblatt" powiada, że Sienkiewicz jest po Mickiewiczu drugim przez cały naród czczonym wielkim poetą.

Kronika.

Kraków, środa 15 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Gertrudy panny i Leopolda w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 55; zachód o godz. 3 m. 55; długość dnia godzin 9 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, niestałe, temperatura niższa, lokalne mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Kobieta i pajac".

Koncert „Lutni" o godz. 7½, wieczorem.

Wycieczka skład. Koła „Straży polskiej" do fabryki konserw p. Bogdanowicza w Krakowie. Punkt zborny w „Straży polskiej", ul. Floryańska l. 1, o godz. 2 po południu.

Posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „To samo".

Choroba p. Curie-Skłodowskiej. Z Paryża nadeszła wiadomość, że p. Curie-Skłodowska ciężko zaniemogła. U łoża znakomitej uczonej naszej czuwa między innymi siostra jej, dr Dłuska z Zakopanego.

Wieczór ku czci Z. Krasińskiego, urządzony staraniem uczniów gimnazyum Sobieskiego, odbył się wczoraj wieczorem w wielkiej sali starego teatru. Na program złożyły się produkcye deklamacyjne, muzyczne i wokalne, wykonane wyłącznie siłami młodzieży. Z tych wspomnieć wypada deklamacyę ucznia Lubańskiego, który zarówno w interpretacyi dwóch wierszy lirycznych Krasińskiego, jakoteż w roli Hamdera w fragmencie „Wandy" dosięgał w skali lirycznej i akcentach dramatycznych wyżyn prawdziwie artystycznych. Zbiorowo wykonano pierwszą scenę aktu pierwszego „Wandy"; była to interesująca, pierwsza próba przybrania w kształt sceniczny szerokiej koncepcyi dramatycznej poety z roku 1837, która pozostała niestety w stanie fragmentarycznym. Wieczór zakończył przemową znany krytyk literacki, radca szkolny prof. Antoni Mazanowski; w wykładzie pełnym głębokich myśli, podanych w wykwintnej formie, wskazał na niespożytą moc ideału Krasińskiego, na olbrzymią siłę wychowawczą jego poezyi, dowodząc, że „poeta myśli" był zarazem entuzyastą serca w uczuciach intelektualnych, religijnych, patryotycznych, przyjacielskich. Przemowa była godnym ukoronowaniem podniosłego nastroju, w jakim młodzież składała hołd najmłodszemu z trzech wieszczów, otwierając swym wieczorkiem szereg obchodów ku czci Krasińskiego w Jego roku jubileuszowym.

t. s.

Z uniwersytetu. P. Józef Stanisław Woźniakowski, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Koncert Slezaka. Dyrekcya koncertów krakowskich zwraca uwagę, iż bilety na koncert w dniu 17 b. m. zarezerwowane, a nie wykupione w ciągu dnia dzisiejszego, będą jutro sprzedane zgłaszającym się. Ani na galeryi ani na sali nie będzie więcej miejsc dostawionych, gdyż zamówienia na miejsca dostawione przekroczyły całą ich liczbę.

Z Pałacu Sztuk pięknych w Krakowie. Przygotowawcze prace do urządzenia I. Wystawy współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi już się rozpoczęły. Protektorat nad nią objął Episkopat polski. Z małym wyjątkiem otrzymał komitet od wszystkich biskupów polskich pisma odręczne z udzieleniem błogosławieństwa pasterskiego i ze słowami zachęty dla zbożnej pracy komitetu. Pod dyrektywą architekta p. Szyszko-Bohusza budują się obecnie w sali zw. Świetlicą kaplica, która formą swoją stanowić będzie najoryginalniejszą i pełną nastroju religijnego całość w sztuce kościelnej. Opierając się o tradycye polskiego budownictwa, stworzyli artyści w swoim projekcie dla religijnego kultu przybytek o niezwykłym polocie artystycznym.

Dnia 15 b. m. po południu zostanie zamknięta obecna wystawa i gmach cały oddany do dyspozycyi komitetu wystawowego.

Plakieta z „Madonną", dłuta artysty rzeźbiarza Jana Nowaka, zakupiona na konkursie przez Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych już została wybita w srebrze i bronzie w wielkości 90×76 mm. przez mennicę wiedeńską. Według jednozgodnej opinii znawców przedstawia się ona pod każdym względem jako pierwszorzędny wytwór dzieło sztuki i stanowić będzie wartościową pamiątkę wystawy kościelnej. Cena egzemplarza srebrnego K 50, bronzowego złoconego K 20, patynowanego K 15, zwykłego K 12.

Ze spraw telefonicznych. Na skutek interwencyi krakowskiej Izby handlowej przekazało ministerstwo handlu kredyt dodatkowy w kwocie koron 20 000 na dalsze prowadzenie koniecznych robót telefonicznych. Zachodzi jednak obawa, iż kredyt ten nie wystarczy nawet do końca roku bieżącego.

Jak się Izba handlowa równocześnie dowiaduje, wzięła sprawa rozszerzenia sieci kablowej oraz centrali telefonicznej w Krakowie obrót niekorzystny. Główną winę ponosi ministerstwo handlu, które nie zatwierdziło dotąd projektu rozszerzenia, przedłożonego w marcu przez lwowską dyrekcyę poczt. Wskutek tej zwłoki nastąpić może opóźnienie ostatecznego rozwiązania sprawy o cały jeden sezon budowlany.

Należałoby się w istocie domagać, aby ministerstwo handlu łącznie z dyrekcyą poczt wreszcie powzięło decyzyę co do telefonu krakowskiego, gdyż stan obecny połączony jest z wielkiemi przykrościami dla publiczności.

Otwarcie kursu dla sanitaryuszy i desynfekcyonaryuszy. Wczoraj wieczorem otwarto w fizykacie miejskim kurs dla sanitaryuszy i desynfekcyonaryuszy. Otwarcia dokonał fizyk miejski dr Janiszewski wstępnym wykładem. Kurs, na który zapisało się 20 uczestników, potrwa 6 tygodni; nauka odbywać się będzie codziennie w godzinach wieczornych. Każda lekcya będzie połączona z demonstracyami.

Nauka na kursie obejmuje następujące działy: ogólne pojęcia o bakteryologii, właściwa desynfekcya po ukończeniu i podczas choroby, zwalczanie chorób zakaźnych, wiadomości z hygieny, wiadomości podstawowe o powietrzu, wodzie, gruncie, ubraniu, domach i mieszkaniach, o czystości, kanalizacyi i wodociągach; nadto początkowe wiadomości z anatomii i fizyologii i wreszcie dział najgłówniejszy t. j. niesienie pomocy w nagłych wypadkach.

Tegoroczny kurs jest drugim z rzędu; pierwszy odbył się w roku ubiegłym, a trwał od marca do października. Wszyscy uczestnicy zdali egzamin i otrzymali patent, wszyscy też otrzymali miejsce w magistracie krakowskim, z wyjątkiem dwóch, których przyjął magistrat w Tarnowie. Już po obsadzeniu posad zgłosiło się do magistratu krakowskiego kilka miast o przysłanie absolwentów kursu, jednakże wolnych absolwentów już nie było.

Tegoroczni absolwenci będą więc mogli odrazu otrzymać posady w miastach galicyjskich.

Z krakowskiego Instytutu muzycznego. Instytut muzyczny pozyskał nową siłę pedagogiczną w osobie p. Antoniego Dietha, pianisty-absolwenta paryskiego konserwatoryum, który w zeszłym miesiącu koncertował w naszem mieście z dużem powodzeniem. Wobec zaangażowania p. Dietha, otwiera Instytut muzyczny ponownie wpisy na kursach fortepianu, zamknięte przed dwoma tygodniami wskutek niezwykłej frekwencyi uczniów.

Zarząd III. sekcyi Rady opiekuńczej wraz z sekcyą Ochrony dzieci Polskiego Związku niewiast katolickich urządza jak co roku „Gwiazdkę" dla ubogiej dziatwy, uczęszczających do ochron pozaszkolnych. W tym celu zwraca się do Szanownych właścicieli firm z prośbą o składanie na ręce upoważnionego kursora datków, bądź w gotówce, bądź w postaci wysortowanych resztek towarów, ufając, że równie chętnie, jak w latach poprzednich, zechcą przyczynić się do udarowania tej dziatwy najuboższych dzielnic naszego miasta.

Klub sportowy „Warta" urządza w sobotę dn. 18 b. m. w sali przy ul. św. Tomasza l. 37, I. p Wieczorek towarzyski.

Z sali sądowej. (O zbrodnię oszustwa). Rozprawa przeciw Michałowi Wiśnickiemu, oskarżonemu o to, że znalezione na drodze 3000 marek nie oddał właścicielowi, ale je schował i dla bezpieczeństwa zaniósł do syna swego Pawła, u którego je ukrył, oraz przeciw temuż Pawłowi Wiśnickiemu, oskarżonemu o ukrywanie nieswoich pieniędzy, skończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący Michała Wiśnickiego na 4 miesiące aresztu, a uwalniający Pawła Wiśnickiego od winy i kary.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. W fabryce cementu w Podgórzu doznał wczoraj złamania klatki piersiowej robotnik Walenty Łukasik, lat 44 mający. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza. — Stan jego jest bardzo groźny.

Wawrzyniec Szarek spadł wczoraj z rusztowania na dworcu towarowym i doznał złamania nogi. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Przejechanie. W Grodkowicach pod Bochnią przejechał wczoraj pociąg pospieszny robotnika Kowala, który, uciekając przed pociągiem towarowym, wpadł pod pociąg pospieszny.

Sprawa Macocha. Z Warszawy donoszą: Śledztwo dodatkowe w sprawie Damazego Macocha i jego towarzyszów jest już skończone i akty tej sprawy przesłano znowu do warszawskiej izby sądowej. Akt oskarżenia opracował już podprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Katranowskij.

Na zasadzie tego aktu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 14 osób, z których większa część jest oskarżona o systematyczną kradzież pieniędzy ze skarbca na Jasnej Górze; inni znowu są oskarżeni o ukrywanie kradzieży.

Po odesłaniu aktów sprawy przez warszawską Izbę sądową, piotrkowski sąd okręgowy oznaczy termin rozpraw.

Dziennikarskie fundacye. Z Nowego Jorku telegrafują: Zmarły tu niedawno Józef Pullitzer, znany krezus dziennikarski, zapisał 10 milionów na uniwersytet dziennikarski w Columbii, 5 milionów dla instytutu literatury muzycznej i osobny legat za najlepsze artykuły i dla najlepszego reportera.

Fotografowanie głosu. „Voss. Zeitung" donosi ze Sztokholmu: Inżynierowi Sven Berghindowi udało się wynaleść sposób fotografowania głosu i łączenia go z kinematografem.

Telegramy

z dnia 15 listopada.

Złożenie mandatu poselskiego.

Wiedeń. Poseł Ebenhoch, jedyny z pozostały w parlamencie przywódców partyi chrześc.-socyalnych po ostatnich wyborach, złożył wczoraj mandat do Rady państwa. Przyczyną tego kroku miały być intrygi ze strony Weisskirchnera i Gessmanna, którzy chcą doprowadzić do zdyskredytowania obecnego parlamentu i uprawiają politykę demagogiczną, do której dr Ebenhoch nie chce się przyłączyć.

Proces o spadek królewski.

Bruksela. Sąd odrzucił skargę ks. Louizy Koburskiej o wydanie jej 20 milionów ze spadku po królu Leopoldzie, natomiast uznał jeden legat króla Leopolda za nieważny i przyznał cały ten legat masie spadkowej.

Nowy rekord w lotnictwie.

Paryż. Lotnik Malla przedsięwziął wczoraj przedpołudniem na biplanie lot z dwoma pasażerami wznosząc się w Rheims. Przebył on 110 kilometrów w godzinie i 12 minutach, osiągając tem rekord światowy.

Z Dumy.

Petersburg. Duma wybrała ponownie prezydentem Rodziankę 233 głosami przeciw 91.

Budżet Turcyi.

Konstantynopol. Budżet wykazuje deficyt 3½ miliona funtów. Minister skarbu poda się do dymisyi.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol. Po ostatnich przesyłkach wojsk znajduje się na Mitylenie, Rodos, Samos i Chios 3200 żołnierzy. Rząd turecki wysłał tam także działa.

Pod Benghazi.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Koło Benghazi kieruje operacyami wojennemi tureckiemi bardzo zręcznie major Enver bej. Pozycye tureckie są, podług jego zapewnień, bardzo silne. Koło Sabri pod Benghazi przyszło do 2-godzinnej walki z Włochami, którzy zostali odparci.

Nowe ultimatum.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że Włochy zamierzają postawić Turcyi nowe ultimatum, żądające uznania aneksyi Tripolisu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 listopada.

HOTEL SASKI: bar Henryk Christiani z Dębicy, Gustaw Bielski z Warszawy, Wilhelm Bauer z Hamburga, Franciszek Piene, Joanna Calamea z Paryża, Paweł Larenz z Wiednia, Zofia Skarzyńska z Szczyzna, Piotr Treter z Niwki, Fritz Goolina z Wiednia, Kazimierz Piliński z Tarnowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. —·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 282·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. —·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 253·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. —·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. —·—. Clary złr. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 88·75. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 76·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 52·50. Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. —·—. Salma 40 złr. m. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin, 14 listopada. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 14 listopada. Renta 3-pro. 95·45. Mąka 31·40.

Wiedeń, 14 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakl. kred. 651 50, węg. Zakł. kred. 847 —, Anglobanku 324 —, Unionbanku 624 50, Länderbanku 514 —, Bankverein 542 25, Bodencredit 13 07, Galic. Banku hipotecznego 692 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 732 75, kolei południowej 110 75, kolei północnej 50 —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 828 —, Rima Muranyi 624 25, Praskiego Tow. żelaznego 26 23, Fabryki broni 743 —, Akcye tureckie tyt. 318 75, Gal. Karp. Tow. naft. 783 50, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 90, Austr. renta koron. 91 80, Węgier. renta koron 90 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 243 50, Marki 117 75, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 80, Skoda 680 50, Powsz. B. depoz. 553 —.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 listopada. Cukier 39·75—39·85; 28·30—28·40 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 14 listopada. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 203·87; Austr. kolej państw. 156·75; Disconto 190·87; Tow. handlowe 168·75; Warszawsko-wiedeńskie 189·50; Losy tureckie 164·50; włoskie —·—; Noty austr. 84·90; Wiedeń krótki 84·85; Noty rosyjskie 216·85; Nowy Jork 419·75; 4½ polsk. listy zastawne 92·—; Ameryk. noty 419·25; 3% pruskie konsole 82·80; Lombardy 19·75; Reichsbank 140·75; Packetfahrt 187·—; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski